

Nowy Jork, 1 — Departament Handlowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wysłał zaproszenie do 10 krajów eksportujących bawełny do wzięcia udziału w Konferencji, która ma się odbyć w Waszyngtonie dnia 5 września br. Są to następujące kraje: Brazylia, Egipt, Francja, Anglia, Indie, Meksyk, Sudan, Peru, Argentyna i Rosja.

Z Brazylii

Nowy przepis o stemplach. Urzędowy organ „Diario Oficial” z Rio de Janeiro ogłasza nowy dekret nr. 1.298 z 25 maja b.r., który postanawia, iż na pokwitowaniach należy nalepić następujące stemple: od sumy ponad 20\$000 do 500\$000 stempel za \$500; od sumy ponad 500\$000 nalepić się stempel za \$1000. Stempel „Educação e Saúde” dołącza się jak dawniej za \$20.

Dekret ten wejdzie w życie z dniem 11 czerwca b. r.

Budowa drogi kolejowej Rio Negro-Caxias.

Telegamy z Rio donoszą, że Delegacja Fiskalna Skarbu Federalnego w Stanie Paraná otrzymała upoważnienie od ministra Skarbu, do wydania Komisji Inżynierskiej V. Regionu Wojskowego kwoty jednego miliona milrejosów, na wydatki budowy drogi kolejowej Rio Negro-Caxias.

Zapomoga na budowę kolei.

W ministerstwie Komunikacji został podpisany kredyt w sumie dwa tysiące kontów, na dalszą budowę odcinka drogi kolejowej do Guarapanu należącego do Sieci Dróg Paraná-Santa Catharina.

Kampania przeciw spirytyzacji.

Towarzystwo Medycyny i Chirurgii w Rio de Janeiro, wniosło podanie do ministerstwa Wychowania i Zdrowia, w sprawie zakazania propagandy spirytyzmu przez radio.

Diennik „A Notícia” informuje że źródła wiarygodnych, że minister Gustavo Capanema postanowił przychylić się do odezwy Towarzystwa Medycyny i Chirurgii, by uregulować niedroga propagandę spirytyzmu.

Dziecko z dwoma głowami.

W miejscowości Getúlio Vargas (S. Catharina) niejaka p. Angela Gaspolo, porodziła w miejscowym szpitalu dziecko z dwoma głowami. Dziecko żyło zaledwie kilka minut. Narodziło się dzieckiem z dwoma głowami i wzbudziło żywe zaciekawienie między lekarzami, którzy zachowali jego ciało do przeprowadzenia badań.

Autobus wywinął koźła.

W miejscowości Sertãozinho, municypium Londrina, autobus funkcjonujący między Londrina i Aracatuba uległ katastrofie. W pobliżu jednego z mostów, niewiadomo z jakiej przyczyny przewrócił się, wywinął jego polewacz koźła. W wypadku zginęła jedna osoba, druga zaś została ciężko ranna.

Napad na drodze.

Ubiegłego tygodnia w Cambara w Paraná, zdarzył się wypadek, który poruszył całą ludność w miasteczku. Oto niejaka p. Solvatina dos Reis Corte, udala się w towarzystwie dwóch dziewcząt na spacer, kiedy nagle z lasu wyjrzał jakiś człowiek, który porwał jedną z dziewcząt i powłóki do boru. Pozostała na drodze niewiasty przywołała okolicznych mieszkańców na pomoc. Kilku mężczyzn ruszyło w ślad za porwaną, jednak nie zdołano jej znaleźć.

Przypuszcza się, że nieznaną porwacz, jest człowiekiem niepełną rozumu. Władze policyjne w Cambara za jąły się odzyskaniem porwanej.

ISKIERKI Z BRAZYLII.

— W rzec Amazonce wykryto bardzo rzadkie i ciekawe ryby zwane „stranonecz”; fosforyzują one i zmieniają swój kolor; są one bardzo małe od dwóch do trzech centymetrów, jednakże ich cena jest bardzo wysoka, bo za parę takich ciekawych rybek płać 300\$000.

— Na pokładzie statku „Argentina”, przybywa do Rio dnia 16 go b. m. 80 studentów północno-amerykańskich.

— Na pokładzie angielskiego statku „Oropesa” udaje się 200 żydów niemieckich do Ameryki Południowej.

OKAZJA!

Jest do sprzedania dom drewniany, prawie nowy, wysoko położony, za bezcen, przy Rua Ignacio Lasto za nr. 1220 w pobliżu Caixa Daqua. Informacje na miejscu w piątki od godziny 1 do 5.

Z Wystawy Nowojorskiej

Gdy na oczu olbrzymiego robota: padły promienie gwiazdy, wystawa w Nowym Jorku zabiła milionami światła!...

Wystawa międzynarodowa w Nowym Jorku — jak donosiliśmy — została otwarta przez prezydenta Roosevelta, po czym

olbrzymi robot, czyli człowiek mechaniczny podniósł rękę i na terenie wystawy zabił miliony światła.

Amerikanie w sposób odpowiedzialny i całkowicie postępowo techniki dokonali otwarcia wystawy, której celem jest wykazanie postępu ludzkości. Człowiek-maszyna, jeden z największych dziwów wystawy, ma cztery metry wysokości, jego „serce” — terkoce — ma moc sześciu koni parowych, a spłowy głos słychać na odległości czterech kilometrów. — Ten to niby bajkowy olbrzym miał sobie powierzone otwarcie wystawy, którego dokonał przez zapalenie wszystkich jej kolorowych, bąjecznych, ośniewających światła. A uczynił to

za pomocą... promienia światła z gwiazdy Arkturus, odległej od ziemi o 39 lat świetlnych.

Czyli, że promień, który dotarł do jego „oczu” i kazał mu otworzyć wystawę — wybiegł z gwiazdy przed 39 laty i biegi przez te lata w stronę ziemi. Na gwiazdę tę nastawiono potężny teleskop, a skoncentrowane w nim światło Arkturusa skierowano na jedno z „oczu” robota. Oczy jego to komórki fotoelektryczne, które światło w formie prądu elektrycznego kierują dalej, w cisło olbrzyma. Pod jego nakazem prawe ramię podniosło się — nacisnęło guziczek i... miasto pawilonów wystawowych zabiło milardami światła.

Olbrzym ten o tak poważnej funkcji, nazwany zresztą od swego niebieskiego rozkazodawcy Arkturusem — nie jest oczywiście jedynym człowiekiem-maszyną na wystawie nowojorskiej. Będzie można na niej podziwiać

cały legion automatów, zdumiewających swym wykonaniem,

chodzących, mówiących, liczących, śpiewających, odpowiadających na pytania z pewnego ich rejestru. — Nie koniecznie i nie zawsze roboty te „rozumieją” język ludzi. Taki naprzykład „pan Televox” rozumie gwizd. Cała seria gwizdów różnego tonu będzie do dyspozycji tego, kto będzie chciał z nim „porozmawiać” — a cała bateria mikrofonów w mózgu tego stalowego człowieka, czułych na fale głosowe, będzie zamieniała je w prąd elektryczny, powodujący ruch tacy, czy innej. Każdy ruch wywołany będzie innym, specjalnym tonem, zależnie od wysokości gwizdu.

Gwizdki będą rozkazywały Televoxowi biegać, zatrzymać się, usiąść, zaśpiewać itd.

„Pan Telelux” znowu kierowany jest nie falami głosowymi, — ale

światelnymi (za pomocą małych lampek elektrycznych).

Ale wszystkie te olbrzymy są zabawką daleką przy żołnierzu-maszynie, stalowym potworze, który jest prawdziwym królem robotów. Twórcą jego jest Jos Whittman z Chicago, który przekazuje swemu olbrzymowi wszelkie rozkazy z dowolnej odległości za pomocą fal radiowych. Stacja odbiorcza, może olbrzyma ze stali, chwytając przekazywane przez specjalną stację nadawczą rozkazy i przekazuje je ramionom i nogom. Mimo swej wagi 460 kg, potwór ten może biec z wielką szybkością dzięki sile 18 koni, przekazywanej nogom o słownej objętości, ale zręcznym i chytłym. Ramiona, które można wprawiać w ruch obrotowy, opawzone są w rodzaj młotów, a

jedyn cios wystarczyłby, aby pociąć trupem na mlejsze hipopotama.

Niezym byłaby fantazja filmowa, gdyby taki potwór, którym można kierować na odległość — dostał się w jakieś zbrodnicze ręce, chcące go wyzyskać do przestępczych celów. Żalim by go opapanowano i zniszczone — ile by mógł narobić szustoszeń!

Ludzie maszyny z wystawy nowojorskiej nie są oczywiście pierwszymi twórcami tego rodzaju, tak jak i nasz wiek nie jest pierwszym w pracy nad nimi. Już starożytni uczeni i średnio-wieczni alchemicy rozmyślali nad sposobem stworzenia „szustnych” ludzi. Już w XIII wieku Albertus Magnus stworzył stalowego człowieka, który umiał otwierać drzwi i kłaniać się wchodzącym. To oczywiście starczyło do oskarżenia wynalazcy o czary i dopiero św. Tomasz z Akwinu uratował go, ale sam musiał własnoręcznie rozbić „szustnego człowieka”.

aby wynalazcę uchronić przed sosem.

Próby dalsze istniały i w XVI wieku i w XVIII wieku, kiedy to Karter zjusz stworzył robota w postaci młodej dziewczynki. Dzieło swe wyrzucił zresztą za burtą okrętu, jakim jechał, bo zerwała się burza, której przyczynę widział w „szustnym” człowieku z „żelaza”. W XVIII wieku słynny mechanik francuski Jaquer de Vaucanson stworzył sztucznego człowieka, który grał na flecie, przebiegał po nim palcami i poruszał językiem dla wydobycia odpowiednich dźwięków. Słynna też była

szustna kaczka

Vaucanson, która bila skrzydłami, pływała, kwakała, podnosiła się na łapkach, pła i jadła. W tym samym wieku słynny szachista baron de Kempelen, próbował stworzyć mechanicznego gracza w szachi.

Ukoronowaniem tych wszystkich prób są „panowie” Televox i Telelux, Arkturus i żołnierzy-maszyna. A co będzie za lat sto?...

Państwo Kulcowie, odjeżdżając do Polski, ślą ostatnie podrowienia.

Od pp. Marli i Władysława Kulców otrzymujemy list, w którym donoszą iż szczęśliwie zjechali do portu Santos. Po drodze zwiędli dużo ciekawych rzeczy, zwłaszcza w São Paulo i Santos, podziwiając ogromny rozwój tych wielkich miast a także i przepiękną podróż przez słynne tunele kolejowe z São Paulo do Santos. Odjeżdżając z gościnnej ziemi Brazylijskiej gdzie tyle lat spędził, pozostawiając wielu swych krewnych i bardzo dużo przyjaciół i znajomych, państwo Kulcowie, tą drogą „przeżyłają” wszystkim przyjacielom i znajomym ostatnie podrowienia, dziękując im za usługi i sympatie, jaką ich zawsze darzono.

Zon p. Marty Węckowicz. W ubiegły piątek, niemal o godzinie o serce, zmarła w São Paulo p. Marta Węckowicz, małżonka inżyniera Stanisława Węckowicza pierwszego prezesa Związku Katolickiego w São Paulo. Tuż przed zgonem, chorej udzielił S. Sakramentów Ksiądz Paweł Sitwiński. Zmarła osierociła pięć ciotki dzieci. Pogrzeb odbył się następnego dnia.

Panu Inżynierowi Węckowiczowi, Redakcja „Ludu” przesyła wyrazy współczucia.

Wiedomości z Polski

Polska wobec paktu niemiecko-włoskiego.

Rio, 29 (Pat) — Podpisane paktu niemiecko-włoskiego nie wywołało w polskich kołach politycznych większego efektu. Uważa się, że pakt nie wnosił specjalnie nowych elementów, a jedynie przypięczętował istniejący

lacje postów w sprawie zastosowania polityki wzajemności w związku z szczykami wobec mniejszości polskiej w Niemczech, minister Beck przesłał oświadczenie, iż przytoczone w intere akcji fakty podlegają badaniu, stanowiąc przedmiot należytego zainteresowania rządu, który przywiązuje do nich właściwą wagę. Dążeniem rządu jest zapewnienie ludności polskiej w Niemczech należnych jej praw. Sprawy te stanowią jeden z rozdziałów stosunków ogólnych Rzeczypospolitej z Rzeszą, które znalazły wyczerpujące oświadczenie w deklaracji złożonej na plenum 5 maja.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie ostatnich wypadków w Europie Środkowej, minister Beck zakomunikował, że poruszenie w niej zagadnienie dotyczące całokształtu rozwijających się stosunków międzynarodowych stanowią przedmiot stałych i należytych zainteresowań rządu, którego stanowisko znalazło miejsce w deklaracji ministra w dniu 5 maja.

Polska na Kongresie Międzynarodowej Unii Geodezyjnej i Geograficznej.

Rio, 29 (Pat) — W związku z szeregiem prac obserwatorium astronomicznego w Krakowie nad wynalezionymi w nim metodami rachunkowymi, opartymi na liczbach nowego rodzaju tak zwanych krakowianach, dyrektor obserwatorium profesor Banachiewicz został zaproszony do przedstawienia tych badań w zastosowaniu do obliczeń pomiarów naukowych, na przypadającym w roku bieżącym Kongresie Międzynarodowej unii geodezyjnej i geograficznej. Wykład prof. Banachiewicza wyznaczony został na jeden z pierwszych dni kongresu który ma się odbyć w Waszyngtonie w U. S. A. między 4-tym a 15-tym września b. r.

Rezerwat Azalii w Polsce

Rio, 29 (Pat) — W Polsce na Wołyniu znajduje się jeden z trzech w Europie rezerwatów dąkiew azalii. Azalia ta, zwana w języku polskim dla swego kwiatu barwy złocistej żółtą różanką, jest niezupełnie rzadkim okazem. Jest to piękny krzew dochodzący do trzech metrów wysokości. Rośnie głównie w cieniu rzadkich lasów na gruntach wilgotnych. Na ziemiach polskich zasięg jej ogranicza się do 12 kilometrów szerokości a 90 kilometrów długości paśma wzdłuż wschodniej granicy. Kwiaty tej niezwyklej rośliny wydzielają woń silną i odurzającą do tego stopnia, że w ciągu kilku godzin zabija dorosłego człowieka.

W kronikach starego grodu wołyńskiego Ostrega, znajduje się rękopis stwierdzający, że znany swego czasu władca tego grodu książę Janusz Ostrowski, skazawszy na śmierć swego pacholka, kazał go przywiązać do pala wśród pola azalowego. Azalie na Wołyniu znajdującej swe istnienie Tatarom, którzy przywieźli je tu z Kaukazu.

Statek „Batory”

Rio, 29 (Pat) — Drugi poza „Sobieskim” nowy motorowiec polski do obsługi linii południowo-amerykańskiej „Chrobry” przybędzie do Gdyni w połowie lipca a swój pierwszy rejs do portów Ameryki Południowej rozpocznie 22-go lipca. „Chrobry” wyznaczony jest obecnie przez jedną ze stoczní duńskich.

Żle w Niemczech.

Na Śląsku Opolskim krąży tajemne plotki o treści antyhitlerowskiej, malujące w czarnych barwach katastrofalne położenie Rzeszy. Wskazują one na coraz większy brak artykułów żywnościowych, za które Niemcy nie mają czym płacić, zagranicę. Nadmierne podatki rujnują stan średni. Z Tuzowa, Gdańska i polskiego wybrzeża donoszą korespondenci pism o pojawieniu się tam masowych wycieczek turystycznych z Niemiec, które całej dzień „wycieczki” spędzają to w restauracjach i sklepach spożywczych, napinięte wygłodzone i łaknąci i puszcza walizki. Do portów polskich pod bile pretekstem zjawiają ktry tybaków niemieckich, również w tym samym celu. Rybacy wyrażają zdziwienie, że na polskim wybrzeżu mogą otrzymać w dowolnej ilości produkty żywnościowe bez katek.

Grüebner

już kilkakrotnie prowokował incydenty z celnikami polskimi.

Warszawa, — Zabyły w Plekie obywatel gdański Grüebner już kilkakrotnie prowokował incydenty z celnikami polskimi, co zostało stwierdzone w aktach Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku. I tak Komisarz R. P. wysłał dwukrotnie zażalenie na Grüebnera dnia 9 grudnia 1937 roku i dnia 28 lutego, 1939 roku, domagając się jego ukarania przez senat gdański. Senat, odpowiadając na list władz polskich przysłał, że Grüebner ponosi winę incydentów, za co on też został aresztowany przez policję gdańską.

NA FUNDUSZ

OBRONY NARODOWEJ
złożył w Redakcji „Ludu”:
Z przesilenia 300\$
Franciszek i Paulina Lachowscy 200\$
Mieczysław i Zofia Florecy 200\$
Franciszek Szuber 100\$
Dr. Aleks. Dobrowolski 100\$
Wincenty Kabza 100\$
N. N. z Kurtyby 50\$
Razem 1.050\$

Wszelkie ofiary złożone lub nadesłane za pośrednictwem „Ludu” będą ogłaszane i partiami będą wprost wpłacane na rachunek Komitetu w „Caixa Economica”. Red.

»SPACER Z MUZYCZKĄ«

Zapowiedziany od kilkunastu dni na 15-go maja „wielki” marsz podparadowy gdańskich i królewieckich oddziałów szturmowych w Gdańsku, zamienił się, pod wpływem ostrzegawczych głosów prasy polskiej i zagranicznej w nieszkodliwy spacer 500 czarno umundurowanych hitlerowców po ulicach. Gdańszczanie nie wykazywali zainteresowania ani samym marszem, ani muzyką, która towarzyszyła pochodowi. Na zakończenie półtoragodzinnego spaceru odbyła się deflatacja oddziałów przed prezydentem Senatu, Greiserem. Zapowiedziane oddziały zmotywowane konne i sanitarne, w defiladzie udziału nie wzięły.

Na temat sytuacji w Gdańsku polskie, kół polityczno-prasowe wyrażają zdanie, że wszelkie „niespodzianki” byłyby tylko bezużytecznym bluffem. Opinię taką podzielałami sami rdenni gdańszczanie. Stawiają sobie oni pytanie, jaką postawę zajęją Polska wobec projektu plebiscytu, mającego na celu zastrzeżenie wewnętrznych stosunków w Gdańsku.

Polska — mówią w Gdańsku — mogłaby zresztą powołać się na świetny precedens, jaki przed rokiem stworzył Rzesza w Austrii. Jak wiadomo, niechęć Niemiec do wysłuchania opinii ludności przybrała wtedy bardzo jaskrawe formy. Nie miałyby oczywiście znaczenia także żadne wyśpiewania Volkstagu gdańskiego, gdyż jego uchwała byłaby bezprawna jako sprzeczna z ustrojem Wolnego Miasta i praktycznie oznaczałoby nie więcej niż jak uchwała pierwszego lepszego wiecu w hali sportowej, albo artykuł w „Danziger Vorposten”.

Na pytanie, czy Gdańskowi grozi niebezpieczeństwo napadu z Prus Wschodnich, odpowiadają w Gdańsku, że gdyby Niemcy zaczęli awanturę i naruszyli granice Gdańska, to warto pamiętać, że Polacy w Gdańsku byłiby pierwsi. Kzut oka na mapę — stwierdza między innymi „Dobry Wieczór” — wyjaśnia naszą korzystną sytuację strategiczną. Gdańsk oddęły jest od Prus Wschodnich szerokim murem Wisły. Na rzece tej nie ma na terenie Wolnego Miasta, ani jednego mostu. Tymczasem zaplecze polskie połączone jest z Gdańskiem drogami liniami kolejowymi i 7-ma tramwajami bitymi. W tych warunkach spekulacja na jakikolwiek zaszczenie musiał być uważane za dziecięcą naiwność. Dlatego też polska opinia publiczna nie ma powodu do jakiegokolwiek podniecenia lub niepokoju.

Interesy polskie w Gdańsku są pod należytą obroną. Natomiast bezpieczeństwo wewnętrzne w Gdańsku zmniejszyło się w odwrotnej proporcji do ilości policyjnych mundurów na ulicy. Oburzające prowokacje, wybijanie szczy w lokalach polskich instytucji, ostatnio zdemolowanie księgarni „Ruch”, są na przykład dziwnym. Byłoby jednak niesprawiedliwe obciążać odpowiedzialność za warcholskie wystąpienia rdzenną ludność Gdańska. Propaganda antypolska trafia tu na grunt niewdzięczny i nie było bodaj wypadku, by Gdańszczanie na własną rękę wystawiali przeciw Polakom. Incydenty są wywoływane awanturnikami i uplanowane z góry przy udziale czynników z poza Wolnego Miasta.

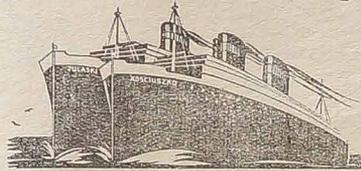
Dom a plaży w Matinhos

Jest do sprzedania dom w Matinhos malowany olejno wewnątrz i zewnętrznie a składający się z 3 sypialni, pokoju stołowego, kuchni, spiżarni, łazienki, werandy. Woda w kranach, tuaz, kanalizacja zaprowadzona. Dom jest zbudowany z drzewa imburowego i znajduje się w bardzo dobrym stanie, i jest urządzony z całym komfortem. Właściciel sprzedaje ten dom okazynie.

Plaża Matinhos jest jedną z najlepszych w Paraná a nawet, jak twierdzą znawcy, jedna z najdroższych w Brazylii, dlatego, że morze w tej miejscowości, posiada bardzo wiele składników potrzebnych człowiekowi do zdrowia, których inne plaże tyle nie mają.

Bliższych informacji udziela się przy Fraça Garibaldi 46, Kurtyba.

Gdynia - Ameryka



LINE ŻEGLUGOWE S. A.

Linia Południowo-Amerykańska
Lamport & Holt Line - Rio de Janeiro.
Komunikacja z naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pospieszonymi

„SOBIESKI”, „CHROBRY”

Rozkład jazdy z Polski do Ameryki Południowej:
Przyjazd z Gdyni do Santos, Rio de Janeiro
Wjazd do Gdyni z Santos, Rio de Janeiro

8. 7.39	4. 7.39	Sobieski 17. 7.39	18. 7.39
7. 8.39	8. 8.39	Chrobry 21. 8.39	22. 8.39
4. 9.39	5. 9.39	Sobieski 18. 9.39	19. 9.39
2.10.39	3.10.39	Chrobry 16.10.39	17.10.39
31.10.39	1.11.39	Sobieski 18.11.39	14.11.39
28.11.39	29.11.39	Chrobry 11.12.39	12.12.39
26.12.39	27.12.39	Sobieski 8. 1.40	9. 1.40

Dwa nowe statki będą się zatrzymywać w następujących portach: Gdynia, Kiel-Holtenau, Boulogne-sur-Mer, Dakar, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires, Montevideo, Santos, Rio de Janeiro, Victoria, Dakar, Boulogne-sur-Mer, Kiel-Holtenau i Gdynia.

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uzyskasz tutaj:

- Lamport & Holt Line Ltd.
Rio de Janeiro, Rua 1^o de Março, 100.
- F. S. Hampshire & Co.
São Paulo, Rua Libero Badaró, 39.
- Firma Brazpol (Emiliano & Mazarek)
Kurytyba, Avenida João Pessoa 71, 1-sze piętro.
Caixa Postal, 111. telefon 1761.
- Companhia Navegação das Lagoas
Porto Alegre, Rua Siqueira Campos 1170-1^o
- Subbraspol
Porto Alegre, Rua Siqueira Campos 1170-1^o.

Do Sz. Hodowców koni

Departamento de Veterinaria dos Laboratorios Eaul
Leite S/A, przygotowuje następujące środki dla leczenia koni:

Zastrzyki i środki lekarskie przeciw katarowi i zolzom.

- Sudorol: - przeciw chorobom moczowym;
- Sedocolos: - przeciw kolkom;
- Sedo: - przeciw zapaleniu stawów;
- Sarnopax: - przeciw świerzbowi i parohom;
- Tripanos: - na choroby organów płciowych;
- Tonus: - zastrzyki;
- Vermifagos: - na robaki;
- Pentafornate: - na wzmacnianie paszy;
- Coloidcalcio: - przeciw opuchnięciu pyska;
- Pollivitaminos: - na zwiększenie wzrostu i płodności;
- Toxide Tetanico: - zastrzyki przeciw tężcowi.

Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach Laboratorium: RAUL LEITE S/A, Rua Monsenhor Celso nr. 219, Curitiba, lub przy Praça 15 de Novembro, nr. 42 - Bío.

Rodolpho Strobel

Praça Cel. Eneas 119, Tel. 197, - Kurytyba.
Skład wapna, cegiel, cementu, posadzek, dachówek francuskich płaskich i okrągłych, ogniotrwałych, rur kamiennych, galwanizowanych, stali do betonu, farb, olejów, przyrządów do ustępów tafl i t. p.

DR. - ADWOKAT
Antoni Firakowski
Specjalizacja w sprawach robotniczych. Naturalizacja i inwentarze. Sprawy cywilne i handlowe.
Biuro: Av. Silva Jardim 1212 (róg 24 de Maio)

Leczy choroby sercowe, kochlece i krwi Syfils.

Ogólna Klinika Dr. A. NICLEWICZ

Szef kliniki medycznej Fakultetu Medycyny Parany i lekarz adiunkt w Santa Casa de Misericórdia.
Konsultacja: Praça Tiradentes obok Farmacia Brasil.
Rez.: Rua Dez. Westphalen 1176, Telefon 1687.

Apteka Humanitarna Drogeria
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37 Curitiba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie zatwierdzają się szybko i sumiennie.

ATELIER DE ARTE CHRISTÃ

Gerd Glaasen i Kamiński
Avenida Vicente Machado 580 - Curitiba - Paraná
Fabryka figur dla kościołów w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Bustów, Dróg krzyżowych, Krucyfików itp. Naprawa i polichromia Figury i statuy z cementu na ementarze, do ogródów i t. p. Ornamentacje i słupy ozdobne. Podaje się wykonania Ołtarzy, oraz Ambon. Konfesjonaliów. Obstatunki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii.

DR. JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
Przyjmuje w każdej chwili
Rua Emiliano Ferneti Nr. 670. CURITIBA

Dr. Janina Furmaniak
Schmidtinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
Mówi się po polsku.
Aven. Dr. Jaime Reis 216 (naprzeciw Pałacu Rządowego).

Dr. Carlos Moreira
Prof. Catedrático da Faculdade de Medicina.
Especialidade em molesias dos olhos, ouvidos, nariz e garganta.
Consultorio: Av. João Pessoa, 68, Altos da Pharmacia Avenida.
Resid.: Rua Visc. de Nacar, 860
Telephone 8-8-8 - Curitiba.

Dr. Dante Romano
AKUSZER - OPERATOR
Profesor Operatr Uniwersytetu Były asystent szpitali berlińskich.
Leczy syfils, drogi moczowe, diatermja.
Klinika dla Pań
Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultravioletowymi. Konsult.: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-tej po południu.
Praça Tiradentes 554.
Rez.: Praça Senad. Correia 4.

Leczenie radykalne bez operacji hemoroidów, żylaków, leczenie chorób żołądkowych, dwunastnicy, niestrawności, zgagi, kiłszek, wątroby, bólu kałek, ślepej kiszki, polipów, raka, wrzodów na nogach.

DR.
Mendes de Araujo
Aven. João Pessoa 68
Przyjmuje od 2 - 6 godzinny.

Amhof & Cia. Ltda.
Rua 15 de Novembro 433
Telefon 1107.

Skład skór i garbarnia. Skóry ze zmił, żab, jaszczurów i t. p. Camurços, pelicas, boxalis, skóry do bębnow, bębnow, pergaminu. Sekcja kroju płaszczów ze skrek, ze skór, ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-amerykańskich.
FARBUJE I ODNAWIA się płaszcze i kołnierze. Sprządza surowe skóry i przyjmuje je do naprawy.

APTEKA TELL

DROGERIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermicidei Tell wróg robaków i glist.
Farby Tell najlepsze do farbowania i utrwań sukieńek.
Formento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie zatwierdzają się rzetelnie i sumiennie.

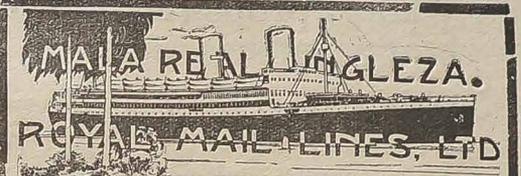
Dr. Carlos Heller
Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. - Leczy zylaki, rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10 - 12 i od 4 - 6. - Tel. 8-7-5.
Rez. Commend. Araujo - 970. Telefon 424.

Pharmacia da Ordem

Jw São José dos Pinhaes
Lekarstwa krajowe i zagraniczne. Recepty przygotowuje sumiennie polski aptekarz z długoltnią praktyką w tym zakresie.
Ceny są bardzo niskie.
Lekarz na zawołanie. Apteka otwarta w dzień i w nocy.
Mówi się po polsku

OKAZJA

Jest do sprzedania dobrze prosperująca piekarnia i sklep spożywczy wraz z domem drewnianym i bungalow - 8 X 12. Informacyjną udziela się na miejscu w "Padaria Bigorriho": Rua B. Julia da Costa 286 Alto Bigorriho, 6 minut od autobusu Avenida Vicente Machado, Caixa postal 706, Curitiba.



ALMANZORA: 24 go czerwca do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, i Cherbourg Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
H. Monarch 20 czerwca
Asturias 25
H. Chieftain 4 lipca
Alcantara 9

Z Santos do Europy:
Almanzora 24 czerwca
H. Patriot 26
Asturias 4 lipca
H. Monarch 10

Sprzedaje się szafkarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii, i Bessarabii.
Na podstawie porozumienia istniejącego między rządami Polski i Anglii, pasażerowie-emigranci z Polski posiadający karty wezwania "prepaid" (chamadas) T-wa Royal Mail Lines mają zapewnione takie same traktowanie i ułatwienia z jakich korzystają posiadacze "prepaid" Linii Gdynia - Ameryka.
Powyższe stosuje się zarówno do nabywców kart jak i do pasażerów w Polsce. Informacji udziela Agencja:

MILLER, GODDARD & Cia. LTDA.
Rua Libero Badaró, 95, São Paulo
lub ROYAL MAIL AGENCIES (Brasil) LIMITED
Agentes da Royal Mail Lines, Limited
RIO DE JANEIRO, SANTOS

Rolnicy!

Nie używajcie żadnych nawozów na waszej ziemi. Kupujcie

NAWOZY SZTUCZNE
w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście:
ARMAZEM ROQUE

ROCHA PIEKARZA I TOMASZA KUBISA
Praça Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57
Obok Igreja da Ordem - Curitiba.

Firma ta posiada dobre Nawozy Sztuczne, gdyż Rolnicy donoszą, że dały nawozy w weszłych latach bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych niechże je spróbuje używać na swej roli a z pewnością będzie zadowolony.

„Chargeurs Reunis” „Sud Atlantique”

Francuskie linie okrętowe
Informacyj w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL
CURITYBA, Rua Barão Rio Branco 209, Paraná.
Specjalne wygody w klasie 3-iej i turystycznej
Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie biletów z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.



Gdy Cię swędzi, nie drap się...

gdy to tylko pogorszy Twoje dolegliwości. Najpewniejszym środkiem leczniczym przeciwko określonym chorobom skóry, ukąszeniom owadów, świerzbie, swędzeniu i pasyżynicznym stanom podrażnienia skóry jest powszechnie znany Mitigal. Nie narażaj się więc przed ludźmi na pośmiewisko, lecz posuchaj dobrej rady: Gdy Cię swędzi, nie drap się lecz...



Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszające się w „LUDZIE”

ROLNICY!

DLACZEGO MACIE PRÓBOWAĆ INNYCH NAWOZÓW, GDY

ADUBO



JUŻ WYKAZAŁO SWĄ WYŻSZOŚĆ
Import bezpośredni: SUPERFOSFATU 18-20%, SALETRY CHILIJSKIEJ, SALETRY POTASOWEJ, CHLORKU I SULFATU POTASOWEGO, SULFATU AMONIOKOWEGO i t.d.it.d.

DOSTAWCY Saletry Chilijskiej
Fabrica de Adubos Paraná
Albano Boutin & Cia. Curitiba - Paraná - Avenida Capanema 155
Caixa Postal Nr. 332 - Telefon 226.

Superfosfat 18-20% w workach żalankawanych.

Walka z propagandą hitlerowską koniecznością życiową Europy!

Niedawno jeden z dzienników polskich przytoczył bardzo ciekawe wspomnienie kolegi byłego prezydenta Hachy z czasów wiedeńskich. Kolega byłego prezydenta Czecho-Słowacji, Polak, był świadkiem rozmowy jaką prowadzono w obecności pana Hachy. Dyskusja toczyła się na temat wyzwolenia krajów słowiańskich. Podawano różne projekty. I jeden z Polaków wystąpił z tezą, że narody słowiańskie w Niemczech muszą się liczyć z koniecznością podjęcia walki zbrojnej, w razie gdyby wszystkie wysiłki zmierzające do osiągnięcia autonomii okazały się zawodne. Słowa te wywołały niesłychanie gwałtowną reakcję ze strony pana Hachy. Zerwał się z krzesła i zaczął krzyknąć:

— Nie, nie, przynigdy! Jakakolwiek idea walki jest absurdem! Każde życie czeskie jest za nadto drogie, abyśmy mogli je poświęcić w nierównym walce! Ołbrzymimi wysiłkami zbudziłyśmy i powołały do życia naród czeski. Nie wolno nam go niszczyć!

Komentując to wspomnienie, podkreślała słusznie prasa, że te ciekawe przytoczenia do biografii byłego prezydenta towarzyszą bardzo wiele, że są snopem światła, rzucanym za kulisy wydarzeń. Z okazji udziału pana Hachy w urodzinach Hitlera — dzienniki paryskie przytoczyły dalsze interesujące szczegóły dotyczące się osoby byłego prezydenta. Są to mianowicie rewelacje córki pana Hachy, której wielki wpływ na ojca jest znany. Otóż uchodziła ona zawsze za zdeklarowaną zwolenniczkę basel hitlerowskich. Córka prezydenta Hachy w czasie ostatniego pobytu w Berlinie opowiadała każdemu, kto tylko chciał słuchać, interesujące szczegóły z życia ojca.

— Wysokie stanowisko — mówi panna Hacha — które ojciec mój zajmował, nie pozwoliło mu na uwewnętrznienie jego przekonań. Był on jednak zawsze pro-niemiecki...

Pan Hacha miał oświadczać się za koniecznością jak najściślejszej współpracy z Niemcami we wszystkich dziedzinach! I może dlatego, skoro po przewrocie wrześniowym trzeba było na gwałt zmienić całą linię polityczną — postanowiono, po dymisji prezydenta Benesa, wysunąć kandydaturę Hachy. Jako zwolennik porozumienia z Niemcami, cieszył się w Berlinie dobrą opinią. Spodziewano się, że zdoła wymanewrować niepodległość Czecho-Słowacji przez pójście na najdalej ustępstwa wobec Berlina.

Okazało się, że metoda najbardziej posuniętych ustępstw wobec Rzeszy osiąga zupełnie przeciwne cele, aniżeli te, jakie według logicznych założeń osiągnąć powinna. Niemcy nie liczą się ze swymi zwolennikami, zwłaszcza gdy ci zwolennicy są słabi. Decydującym dla nich argumentem jest tylko siła i zdolność oporu. Dlatego też zarówno Hacha jak i jego nadzwyczaj lojalny wobec »osi« minister Chvalkowski — zostali naprzód wyzyskani a potem oszukani.

Czemu można przypisać to załamanie duchowe człowieka przyzwoitego, sumiennego, gorliwego urzędnika i dobrego obywatela? Zdrada? To przypuszczenie jest bardzo trudne do przyjęcia. Natomiast dużym przeżytkiem do zrozumienia psychologicznego stanu byłego prezydenta są rewelacje jego córki.

Szef czechosłowackiego państwa był poprostu zasugestionowany potęgą Niemiec. Poza tym był zwolennikiem ideologii Hitlera. Był niezwykle podatnym materiałem dla propagandy niemieckiej, tym bardziej, jeżeli wzięte są pod uwagę, że jego domowe otocze-

nie pozostawało pod silnym wrażeniem hasel faszystowskich. Pożytywista z ubiegłego wieku — uważał każdą myśl o zbrojnym oporze za szalenstwo. Zresztą z pewnością przerażono go w Berlinie groźbą całkowitego zniszczenia mietylki Pragi, lecz w ogóle całego społeczeństwa czeskiego. I dawne koncepcje wiedeńskie przeważały. Hacha podpisał dekret, przekształcający niepodległość własnego narodu.

Te pozakulisowe szczegóły rzucają dużo światła na wypadki marcowe. We wrześniu 1938 roku — ofiarności społeczeństwa czechosłowackiego na rzecz obrony narodowej była bardzo duża, tak samo okazywano na każdym kroku gotowość walki z najzdzicą — Monachium było dla narodu strasznym ciosem, który wywołał rozgoryczenie i załamanie moralne społeczeństwa. Zostało ono wystawione na działaniach nieliczącej się z niczym propagandy niemieckiej, która przenikała wszędzie, gloryfikując politykę »osi« i ideologię nazistowską.

Naród czeski zdradzono Woła czeski polityk, poseł Szwarc.

Rio, 25 (Pat) — Uciekiem z Pragi. Nocą przez zieloną granicę. Było to już ponad moje siły. Nie mogłem dłużej znieść niewolki, widoku zdrajców, flagi niemieckiej, powiewającej nad Hradczynem — mówił »Expressowi« Porannemu wybitny czeski polityk, Franciszek Szwarc, przebywający obecnie w Warszawie.

Praga zasypana jest ulotkami antyniemieckimi, mówił dalej. Coraz częstsze są wypadki sabotażu. Mimo szalejącego teroru, mimo Gestapo, naród czeski nie poddał się. Straszna jest nienawiść do tych którzy zdradzili: do takiego Syrowego, Hachy, Berana, Chvalkowskiego. Ulotki grożą im szubienicą. Wiem, że ci panowie czują całą hańbę swego postępowania, że im wstyd, ale tak ugrzęźli w bagnie zdrady, że nie ma dla nich powrotu. Trudno sobie wyobrazić wściekłość »szarego człowieka« kiedy zobaczył wojsko niemieckie na ulicach stolicy, kiedy nacznie zobaczył, że nie taki diabeł straszny, jak go malowano. Kiedy zobaczył, że niemieckie samochody pancerne, nie mogły wjechać na Hradczyn, że trzeba je było ciągnąć pod górę ciężarówkami. Ze podczas wielkiej parady ozłogi niemieckie nie mogły pokonać małej pochyłości, na jaką czeskie niegdyś z łatwością wjeżdżały. Byłem przeciwnikiem kapitulacji monarchijskiej. Byłem zdania, że trzeba się było bić wtedy. Wiedziałem czym się to skończy, przeczuwałem. Pisałem wówczas do prezydenta Benesa, że nie tylko nie będziemy mieć okrojonej republiki, ale w ogóle żadnej. O przyczynach upadku republiki czechosłowackiej poseł Szwarc mówi, iż zgubił ją system polityczny, dyktatura zawodowych polityków, pseudoparlamentaryzm. To było główne zło; oligarchia polityków. Woła narodu nie decydowała już więcej. Politycy stracili wszelką łączność z ludem. Najważniejszą dla nich rzeczą był kłuz partyjny. Tak

GENERAL HALLER złożył wizytę Marszałkowi Smigłemu Rydzowi.

Warszawa. — Marszałek Smigły Rydz przyjął na audyencji generała Hallera, byłego wodza armii polskiej we Francji i prezesa partii pracy. Generał Haller doręczył Marszałkowi dwie rezolucje, uchwalone przez byłych Hallerczyków w Bydgoszczy. W pierwszej Hallerczycy wyrażają swoją radość, że Polska ponownie zbliżyła się do zachodnich demo-

I w taki sposób germanizowano społeczeństwo od wewnątrz, zabijano w nim siłę i zdolność oporu. Pod płaszczem popularnych hasel totalnych krył się sztylet, którym zadano w starannie wybranej chwili decydujący cios. Do tego dołączyła się jeszcze całkowita apatia i słabość woli najzupełniej dobranych kierowników społeczeństwa. Ostateczna katastrofa zachodnio-słowiańskiego państwa spowodowana została nie tylko załamaniem się Hachy i do dziś dnia niewyjaśnionym stanowiskiem generała Syrowego który powinien był decydować się raczej na wszystko, a nie na pójście na Hradczyn, by uściśnić rękę Hitlera. Załamanie społeczeństwa przygotowała w bardzo dużym stopniu propaganda nazistowska, której wysłużył się — wszystko jedno, interesownie czy bezinteresownie nawet wybitni publicyści czescy. I dlatego słusznie zwraca uwagę prasa zachodnia, że na równi z propagandą komunistyczną, — należy także zwalczać propagandę nazizmu. Jest ona może nawet niebezpieczniejsza, gdyż lepiej robita i łatwiej wejściąca się do bezkrytycznych mózgów.

T. Kiepiński.

(«Narodowe i»)

Isierki Polskiego Radia

Ważne narady na Zamku.

Warszawa, 1 — Na Zamku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacy Mościcki odbył ważną konferencję z Marszałkiem Smigłym Rydzem, premierem generałem Składkowskim, wicepremierem Kwiatkowskim i ministrem Beckiem.

Mistrz Paderewski jedzie do Europy.

Nowy Jork, 1 — Mistrz Ignacy Paderewski powraca na pokładzie statku »Normandia« do Europy. Kilka dni, Paderewski zabawi w Paryżu, po czym uda się do swej posiadłości w Szwajcarii. Stan zdrowia wielkiego naszego Rodaka polepszył się w ostatnim czasie.

Nota Polski dla Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 1 — Wysoki Komisarz R. P. minister Marian Hodecki wręczył prezydentowi senatu gdańskiego notę, w której informuje, że rząd Polski nie może się przychylić do żądania senatu gdańskiego odnośnie do usunięcia urzędników polskich, którzy byli świadkami zajścia w Kalthof; tylko władze polskie mogą zdecydować o ich postępowaniu a nikt inny. Minister Chodacki zaznaczył dalej, że rząd Polski jednakże chętnie w porozumieniu z senatem będzie współdziałał w celu zaprowadzenia spokoju na terenie Wolnego miasta.

Nawet Niemcy nie lubią nazistów.

Łódź, 1 — W miejscowości Konstątnów ludność niemiecka zwróciła się do władz polskich o rozwiązanie ich niemieckiej organizacji, ponieważ wkradli się tam w ostatnim czasie naziszi i wypaczyli cele owej organizacji; znaczna część członków Niemców, pragnąc pozostać lojalną dla państwa polskiego, niechęć przykładać ręki do działalności szkodzącej państwu polskiemu.

Katastrofa lotnicza

Warszawa, 1 — W okolicach Lublina wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza w której zginął hrabia Stanisław Zamojski oraz jego towarzysze. Powracali oni z majątku hrabiego Potockiego, gdzie wspólnie odpawali zamknięte rekolekcje, które zakończono wspólnym przystąpieniem do Sakramentów świętych. Po rekolekcjach hrabia Stanisław Zamojski i jeden z jego towarzyszy udali się awionetką w podróż. Zapewne przez nieuwagę, samolot zaczął o zywoplot; zderzenie naruszyło skrzydło samolotu. Nie wiedzając o tym, wzbili się oni w powietrze. Po przelecie kilku kilometrów, nagle skrzydło urwało i samolot runął na ziemię, grzebiąc obu pasażerów. Hrabia Stanisław Zamojski jak jego towarzyszy byli młodymi; znana była ich ruchliwa działalność na różnych polach.

Port Gdynia

Warszawa, 1 — W Gdyni, w dniu wczorajszym, zanotowano postój 120 statków. Jest to już nielada rekord, jakim mogą się wykazać tylko wielkie porty światowe.

Czesi uciekają do Polski

Warszawa, 1 — W dalszym ciągu, bardzo wielu Czechów, zwłaszcza wojskowych, ucieka z Czech do Polski. Dotychczas już około 1000 oficerów byłej armii czeskiej schroniło się do Polski.

Polski Czerwony Krzyż

Warszawa, 2 — W stolicy obchodzone uroczystości 20-lecie działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Z tej okazji Ks. Arystyś Gal odprawił w katedrze warszawskiej uroczyste nabożeństwo w którym wzięło udział kilka tysięcy członków Czerwonego Krzyża. Prasa polska omawia szeroko zasługi tej zasłużonej organizacji.

Zgon Matki Ledóchowskiej

Warszawa, 2 — W Rzymie zmarła Matka Ledóchowska, generalna przełożona Sióstr Ur-

szulanek, a rodzona siostra generalnego Przełożonego Zakonu OO. Jezuitów, Ks. Włodzimierza Ledóchowskiego.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia R. P. Świętosławski wysłał Ks. Gen. Ledóchowskiemu i Siostrom Urszulankom kondolencyjne depesze z powodu zgonu Matki Ledóchowskiej.

Wybuch na kutrze

Warszawa, 2 — W porcie Puck nastąpił wybuch na jednym z kutrów. W wypadku postradało życie 4 majtków. Wybuch nastąpił w chwili gdy spajano żelazko lampami acetylenowymi.

Prześladowanie Polaków w Niemczech

Warszawa, 2 — W Opolskiem w dalszym ciągu Niemcy prześladowają Polaków, zamieszkałych w tamtejszych okolicach. Władze w wielu miejscowościach skasowały nabożeństwa dla ludności polskiej.

Wojewoda Grażyński w Rumunii

Warszawa, 2 — Na zaproszenie króla rumuńskiego, Karola udał się na zjazd młodzieży do Rumunii wojewoda śląski, dr. Grażyński, naczelny dowódca harcerstwa polskiego.

W siedzibie Wysokiego Komisarza w Gdańsku.

Rio, 24 (Pat) — W stylu pruskim utrzymany; dość ponury gmach będący od szeregu lat siedzibą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, za czasów wojny światowej w swych 40 pokojach, dał dowódzcu 17 korpusu pruskiego, na którego czele stał generał von Malachowski sądząc z nazwiska taki sam Niemiec jak i większość gdańszczan. Po wojnie pałac został wewnątrz gruntownie odnowiony. Usunięto ze ścian portrety generałów pruskich, zmieniono meble, posadzki zaś pokryto drogocennymi dywanami, przyozdabiając historyczne sale. Jedynie zewnętrzny wygląd gmachu nie uległ zmianie. Czerwone, nieotynkowane mury, zdają rzucać się w oczy. W tym oto pałacu, przed dwoma laty zamieszkał po swoim poprzedniku Lesterze, Wysoki Komisarz Ligi Narodów, Szwajcar, profesor Karol Burekhardt wraz z rodziną, małżonką, córką i dwójkiem dzieci. W większości wypadków w sprawach nie wymagających osobistego kontaktu, wyrażał go słuźbowo sekretarz, młody, zdolny dyplomata, rodem z Genewy, pan Pierre Lambert. Stosunkowo rzadko widywany w biurze profesor Burekhardt, często był spotykany przez gdańszczan poza miastem na przejazdce konnej, bądź z wędką na połowie przystawki, lub na polowaniach w lasach. Wiele też podróżował po Europie, bywając dość często w Polsce. Jako historyk, szperał z zamiłowaniem w wulnych chwilałach po gdańskich archiwach, interesując się przeszłością Gdańska.

Od przeszło miesiąca pałac Wysokiego Komisarza opustoszał. Profesor Burekhardt wyjechał do Genewy, gdzie oddawa wraz z dziećmi buwi jego małżonka. Profesor Burekhardt objął katedrę historii na uniwersytecie genewskim i zajmując się energicznie reorganizacją szwajcarskiego Czerwonego Krzyża. Biuro Wysokiego Komisarza jest nadal w Gdańsku czynne. Komisarzatem rządził sekretarz p. Pierre Lambert, personel zaś składa się z gdańskich Niemca, p. Bayera i Szwajcarki stenotypistki.

Murzyni — stali mieszkańcy Polski.

Warszawa, — Według oficjalnych danych w Polsce mieszka 2 Murzynów. Jeden z nich przybył z Kairu, a drugi z Kamerunu. Obaj zatrudnieni są jako robotnicy.